

# Margaret, Mała ja

W białym pokoju gdy czuję żal  
Znowu się boję co będzie dalej niepotrzebnie  
A ja plany snuję na kolejny wers  
Tak długo czekałam na te deszcze tak ulewne

Wczoraj miałam zły sen, że znów upadam  
Nie chcę teraz już mówić o tych stanach  
Wiem, że miałam mieć luz  
Dalej o tym gadam  
Niepotrzebnie cały czas

Czuję, że powstanę na nowe rozdanie  
Tyle lat już mam pod wiatr  
Mam na nocną zmianę dłużej tu zostanę  
Nad ranem piszę wiersze mała ja  
Mała ja cały czas wracam tam (woah)  
Po cichu samotnie  
Mała ja cały czas w moich snach (woah)  
To nie takie proste

Nie czytam z gwiazd  
Wokół ciemny las  
A ja idę dalej odważnie  
Niby tak mała ja  
A nie może spać bo zostawia siebie na kartce

Wczoraj miałam zły sen, że znów upadam  
Nie chcę teraz już mówić o tych stanach  
Wiem, że miałam mieć luz  
Dalej o tym gadam  
Niepotrzebnie cały czas

Czuję, że powstanę na nowe rozdanie  
Tyle lat już mam pod wiatr  
Mam na nocną zmianę dłużej tu zostanę  
Nad ranem pisze wiersze mała ja  
Mała ja cały czas wracam tam (woah)  
Po cichu samotnie  
Mała ja cały czas w moich snach (woah)  
To nie takie proste

Czuję to w kościach, że to ostatnia prosta  
To nowy rozdział  
Czuję się mocna już bo ile można (woah)  
To nowy rozdział  
Mała ja cały czas wracam tam (woah)  
Po cichu samotnie  
Mała ja cały czas w moich snach (woah)  
To nie takie proste